

# Masowa inwigilacja i szpiegowanie obywateli w Rwandzie

4 stycznia 2021

Państwo Rwandy przedstawia dwa, odmienne od siebie, oblicza.

Z jednej strony Rwanda jest ulubieńcem wśród zachodnich darczyńców, postrzegana jako świecący przykład afrykańskiego rozwoju, szczególnie w kwestii rozwoju internetu i cyfryzacji. Rwanda cieszy się uznaniem z powodu szybko rozwijającej się sieci komórkowej, zasięgu sieci w technologii 4G oraz [lokalnej produkcji smartfonów](#).

Z drugiej strony, jest to państwo autorytarne z hegemoniczną, scentralizowaną władzą. Po mających miejsce w roku 1994 ludobójstwie i wojnie domowej, w której wielu polityków, dziennikarzy i ważnych członków społeczeństwa zostało zabitych, uznanych za zaginionych lub zdyskredytowanych, państwo Rwandy przeszło ogromne zmiany polityczne, gdzie wciąż obecnie rządząca partia – Rwandyjski Front Patriotyczny – ustanowiła wówczas swoją pozycję jako gwarant pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju w kraju.

Państwo argumentuje swoją ścisłą kontrolę mediów, represję wszelkich sprzeciwów i wrogość w stosunku do opozycji chęcią utrzymania jedności narodowej i bezpieczeństwa oraz potrzebą ochrony swoich obywateli. Władze skupiają swoje wysiłki na politycznej diasporze, która zbiegła z Rwandy po wojnie i żyje na wygnaniu. W jej skład wchodzić byli członkowie uzbrojonych sił ruchu rebeliantów ze wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga oraz byli przedstawiciele rządu, który zbiegli z Rwandy, aby zasilić szeregi partii politycznych w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

Mając na uwadze państwową historię podziałów związanych z

przemocą na tle etnicznym, rząd opracował wyrafinowaną strategię aktywnego monitorowania i uciszania głosu opozycji poprzez środki cyfrowej inwigilacji, gróźb oraz przemocy, i to nie tylko w Regionie Wielkich Jezior, ale też na całym świecie.

Przez ostatnie trzy lata, władze państwa rozwinęły również możliwości lokalnej masowej inwigilacji, [montując ostatnio](#) sieć kamer przemysłowych (CCTV) w wielu dzielnicach Kigali – stolicy państwa Rwandy.

Do tej pory, byliśmy świadkami wielu sytuacji, w których przedstawiciele państwa [używali technologii do walki z dysydentami](#) i członkami opozycji, co widać na przykładzie kilku rozpraw sądowych, w których prokuratura wykorzystwała w formie dowodu prywatną komunikację pochodzącą z aplikacji mobilnych.

We wrześniu 2017 roku, [na światło dzienne wyszły dowody](#) potwierdzające, że krajowe służby bezpieczeństwa i wywiadu używały technologii i innego oprogramowania szpiegowskiego do monitorowania sieciowych aktywności dysydentów i członków opozycji.

Na przykład w roku 2017, po jedynie kilku miesiącach od momentu, w którym [Diane Rwigara](#) ogłosiła swoją kandydaturę na prezydenta kraju, została aresztowana, wraz z matką i siostrą, na podstawie fałszywych zarzutów o oszustwa podatkowe i podburzanie przeciwko urzędującej władzy. Podczas przesłuchań przed procesem sądowym prokuratura przedstawiła oczerniające dowody w postaci wiadomości głosowych pobranych z aplikacji WhatsApp, pochodzących rzekomo z telefonów komórkowych Rwigary i jej matki. Uważa się, że władze pozyskały wspomniane wiadomości poprzez zastosowanie oprogramowania szpiegowskiego.

W roku 2019 artykuł śledczy gazety „Financial Times” rzucił więcej światła na sprawę [skłonności państwa do intensywnego monitorowania aktywności swoich obywateli na serwisach](#)

[społecznościowych](#). Artykuł ujawnił prawdopodobne zastosowanie przez władze państwa, stworzonego przez Izraelską firmę technologiczną, oprogramowania szpiegowskiego Pegasus.

Oprogramowanie szpiegowskie Pegasus [umożliwia agencjom bezpieczeństwa narodowego zbieranie danych ze smartfonów obywateli](#) bez pozostawiania śladów. Zbierane dane mogą dotyczyć historii rozmów, kontaktów, haseł oraz wszelkich danych przesyłanych przez takie aplikacje, jak WhatsApp czy Skype.

Prawo do prywatności ma swoje [zaszczytne miejsce](#) w konstytucji Republiki Rwandy oraz w [Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych](#) (MPP0iP), którego Rwanda jest sygnatariuszem.

Jednak istnieje [przepis](#) 60/2013, który reguluje kwestię przechwytywania komunikacji dając prokuraturze prawo do wystosowania “słownego nakazu sądowego” dla służb bezpieczeństwa państwowego i wywiadu, żeby ci mogli monitorować, przechwytywać i rozszyfrowywać wszelkie informacje tworzone, przesyłane, otrzymywane lub przechowywane na wszelkich urządzeniach komputerowych, jeżeli w grę wchodzi kwestie bezpieczeństwa narodowego.

Co więcej, brak skonkretyzowanych przepisów dotyczących ochrony danych osobistych pozwolił służbom bezpieczeństwa Rwandy na pełną swobodę i bezkarność w zbieraniu prywatnych danych.

Sytuacja, w której władze państwa nadużywają narzędzi inwigilacji, naraża na ryzyko wszystkich obywateli. Rwanda nie posiada obecnie odpowiednich regulacji prawnych, którymi mogłaby kierować się w celu określenia zasad odpowiedniego korzystania z technologii sieciowych na rzecz spraw bezpieczeństwa narodowego.

Władze państwa muszą rozważyć jak uregulować stosowanie i wprowadzanie tych nowoczesnych technologii. Pozwolenie na

użycie oprogramowania szpiegowskiego musi opierać się na obiektywnych dowodach rozpatrywanych przez sędziego lub innych niezależnych przedstawicieli prawa. Co więcej, władze państwa powinny zabronić bezkrytycznego zbierania danych osobistych, z wyjątkiem sytuacji, w których jest to absolutnie konieczne.

Autorstwo: Louis Gitinywa

Tłumaczenie: Rafał Myśliwczyk

Źródło oryginalne: Uproar.fyi

Źródło polskie: [pl.GlobalVoices.org](http://pl.GlobalVoices.org)